

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 6 Stycznia v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 30 grudnia.

Doniesienia Dworu.

Dnia 27 grudnia.

Doktor *Stoffregen*, medyk NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY ELZBIETY, donosi pod 17 t. m., że zdrowie CESARZOWEY JEYMOŚCI utrzymuje się, i nie okazuje żadnego niebezpieczeństwa.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, MATKA, otrzymała oprócz tego list własnoręczny CESARZOWEY JEYMOŚCI ELZBIETY.

Sankt-Petersburg d. 28 grudnia.

Drugie woysko wykonało przysięgę na wierność NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI NIKOŁAJOWI.

Wszystkie regimenta gwardyi CESARSKIEY wszelkiey broni, które się znajdują w *Warszawie*, oraz woysko Polskie, również wykonały przysięgę pod przewodnictwem i w obecności NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZEWICZA i WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO. Obowiązku tego dopełniły również wszystkie władze Królestwa Polskiego.

W dzień Bożego Narodzenia CESARZ raczył ozdobić orderem *ś. Jędrzeja*, JO. Xiążęcia *Galicyna*, Jenerał gubernatora wojennego w *Moskwie*, i JW. Jenerała piechoty Hrab. *Tolstoy*, dowódcę 5tym korpusem woyska. Mianowani są kawalerami orderu *ś. Alexandra Newskiego*, PP. Jenerał Porucznicy, Jenerał Adjutanci, Hrab. *Komarowski*, i *Benkendorf*.

Jenerał Adjutant, *Orłow*, dowódca półku gwardyi konney, został wyniesiony do godności Hrabiego.

Moskwa dnia 18 grudnia.

Po zgromadzeniu się do wielkiego kościoła katedralnego *Wniebowzięcia*, Senatu, urzędników wojskowych i cywilnych i ludu, członek Synodu Przenaywielebniejszy *Filaret*, arcy-biskup moskiewski, w ubiorze pontyfikalnym, poprzedzony od duchowieństwa, wyszedł z świętych podwojów Ołtarza, niosąc nad głową skrzynkę srebrną, zatrzymał się przy stole, który był przygotowany na podnożu przed-ołtarzowym, i trzymając przed sobą skrzynkę, przemówił w te słowa:

„Słuchajcie Rossyianie! Trzeci rok temu, jako w tym *ś. kościele*, w którym namaszczeni są MONARCHOWIE, w tej skrzynce, którą widzicie, zachowana jest Naywyższa wola Błogosławionego ALEXANDRA, przeznaczona, aby była ostatnią JEGO wolą. Podobało się JEMU, ażeby zachowaną była pod zasłoną tajemnicy, i stróżowie nieśmieli przed czasem tknąć się tej zasłony.

Przeszła ostatnia minuta ALEXANDRA, nastał czas dowiedzieć się o ostatniej woli JEGO, aleśmy długo nie wiedzieli, że ten czas nastał.

Niespodzianie dowiadujemy się, że NIKOŁAY, dziedzic łaskawości i umiarkowania ALEXANDRA, wprowadza na Tron, starszego Brata i razem rozkazuje, nową włożyć zasłonę na kartę ALEXANDRA. Cóż nam było robić? Można było

domyślać się, jaką tajemnicę zamyka w sobie ta karta, przyłączona do praw dawnych o Następstwie Tronu. Ale nie można było nie wiedzieć i tego, że odkryć tę tajemnicę, wtenczas, byłoby to rozdrzeć na dwoje serce każdego Rossyanina. Cóż nam było czynić?

Duszo błogosławiona! Widzisz, żeśmy TOBIE nie byli niewiernymi, ale wierności naszej nie zostawało nic więcej do czynienia, jak strzedz skarbu, którego jeszcze nie było czasu wynieść na jaw: jak chować w milczeniu to, czego nie wolno było ogłaszać. Należało w tej skrzynce, jakby w grobie, zostawić pogrzebioną tajemnicę państwa, i Niebu zostawić chwilę zmartwychwstania.

Król Królów zesłał tę chwilę. Teraz nie już nie przeszkadza nam do złamania tej pieczęci; do utworzenia tego grobowca, skrywającego życie Państwa. Wielka wola ALEXANDRA zmartwychwstania.

Rossyianie! Dwadzieścia pięć lat znajdywajcie swe szczęście w dopełnieniu Naywyższej Woli ALEXANDRA Błogosławionego. Usłyszycie ją raz jeszcze, dopełnicie i znajdziecie w niej swoje szczęście.

Potem zdjęta została pieczęć ze skrzynki, wyjęty z niej pakiet, i, po obejrzeniu na nim pieczęci i własnoręcznego napisu zmarłego w Bogu CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA, otworzony i przeczytany przez Arcy-Biskupa Naywyższy Manifest zmarłego w Bogu CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA z przyłączonym do niego oryginalnym JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA i WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA zrzeczeniem się praw do Następstwa Tronu. Potym przystąpiono do wykonania przysięgi na wierność poddaństwa NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI NIKOŁAJOWI PAWŁOWICZOWI z przepisaną uroczyścią.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 13 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Kommissya Rządowa spraw wewnętrznych i Policyi.

Podaje do publiczney wiadomości, Reskryptem JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, z dnia 12 stycznia r. b. nadesłane uwiadomienie, tyczące się żałoby, która ma być obchodzoną po zgonie wiekopomney pamięci NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA I, przez ciąg całego roku, podzieloney na cztery kwartały, a poczynać się od dnia 19 listopada (1 grudnia) 1825 roku, ostrzegając: iż przepis, poniżej umieszczony, do Królestwa Polskiego zastosowany być ma; porównanie zaś klas jest następnę:

Klasa II. Namiestnik Królewski, Prezes Senatu, Arcy-Biskup, Senatorowie Wojewodowie.

Klasa III. Biskupi, Senatorowie Kasztelani i Ministrowie.

Klasa IV. Rady Stanu, Prezesowie Kommissyy Wojewódzkich, Sędziowie Trybunału Naywyższego i Prezesi appellacyjni.

W *Warszawie* dnia 12 stycznia 1826 roku.

Minister Prezydujący: *T. Mostowski.*

Sekretarz Jeneralny: *Aug. Karcki.*

DAMY czterech pierwszych klass.

Nosić będą przez kwartał pierwszy suknią Rossyjską z sukna czarnego gładkiego z rękawami i kołnierzem do woli, i z kołnierzem płaskim około szyi, i obszewkami białymi tej samej szerokości, która dla kawalerów w stosunku klass przepisana została. Kołnierzyki dam będą z krepy czarnej, czepki na głowę podobnyż z wąską przepaską żałobną. Rękawiczki, wachlarz, pończochy i trzewiki czarne. Damy dwóch pierwszych klass nosić będą usukień wleczone ogony długości dwóch arszynów; Damy klasy 3ciej półtora arszynowe, a klasy 4tej jedno arszynowe. Gdy Damy czterech pierwszych klass udadzą się dla odwiedzenia ciała Najjaśniejszego CESARZA, tudzież w dzień żałobnego obchodu mieć będą na sobie, obszerne żałobne płaszcze, a przy wyjściu z domu okrywać się będą zastonami czyli woalami z krepy czarnej, które na twarz spadać im mają.

W drugim kwartale Damy nosić będą suknią Rossyjską z gładkiego czarnego sukna bez obszewek białych i bez kołnierzyków, czepki czarne z wązkim jęczyzkiem na czole, bez zastony żałobnej, pończochy, wachlarz i rękawiczki białe; mogą także używać pudru.

W trzecim kwartale damy nosić będą żałobę małą, suknie z materyj jedwabnych, czepki białe krepowe, wstążki czarne.

W czwartym kwartale Damy nosić będą pół-żałobę, to jest, suknie Rossyjskie i spodnicę czarną jedwabną, czepki koronkowe. Przez pierwsze sześć tygodni wstążki czarne i białe, a przez sześć ostatnich wstążki kolorowe.

MĘŻCZYŹNI dwóch pierwszych klass.

Nosić będą przez kwartał pierwszy suknie z czarnego gładkiego sukna o czterech guzikach sukniem obszytych, kamizelkę z podobnemiż guzikami idącą aż po pas. Mieć będą na wyłogach białe obszewki na półtora wierszka szerokie, podszyte z materyi alepinowej, krepę wiszącą na kapeluszach, szpadę obszytą sukniem czarnem, pończochy wełniane, trzewiki i bóty zwyczajne, sprzączki czarne u trzewików, kieszonkę bez mankietów, chustkę na szyi z przodu związaną; pojadły i sanki okryte sukniem czarnem bez herbów, podobnież zaprzęgi i chomonta koni, konie okryte kapami żałobnemi na sześć wierszków od ziemi spuszczone. Lokaje ich, stangreci i pocztylioni od parady będą ubrani w liberyą czarną bez kokard na ramieniu. Guziki mieć będą aż po pas. Ubiory Rossyjskie stangretów i pocztylionów będą z czarnego sukna, podobnież czapki i pasy. W pałacach osób tych klass, będzie jeden pokój czarno wybity. Kawalerowie Dworu Cesarskiego nosić będą też samą żałobę, chociażby nie należeli, ani do pierwszej, ani do drugiej klasy, ale nie będą mieli ani pokoju czarno wybitego, ani żałobnych pojazdów.

Mężczyźni, do klasy 3ciej i 4tej należący, mieć będą przez pierwszy kwartał suknie tudzież liberyą tak jak wyżej było opisane, z tą różnicą, że obszewki białe u ich sukni będą tylko na jeden wierszek szerokie. Ani ich pokoje, ani pojazdy nie będą czarno wybite.

Przez kwartał drugi osoby dwóch pierwszych klass, tudzież Kawalerowie dworscy, nosić będą ubiory z sukna czarnego, bez białych obszewek, szpadę i sprzączki stalowe szmelcowane zwyczajne, krepę na kapeluszu. Liberya ich nosić będzie kokardę na lewej ręce koloru herbom właściwego.

Przez kwartał trzeci, osoby czterech pierwszych klass nosić będą suknie podszyte materyą jedwabną, z guzikami jedwabnemi, szpady i sprzączki zwyczajne; pokoy, pojazdy i liberya nie będą już czarnego koloru.

W ostatnim kwartale, zachowuje się ten sam stroy z białymi pończochami.

Osobom płci obojey bez względu na stan wolno jest nosić zwyczajne suknie czarne przez ciąg całej żałoby.

Jenerałowie, tudzież wyżsi oficerowie przez

pierwszy i drugi kwartał nosić będą krepę na kapeluszach, na szlifach i axelbantach, kordony u kapelusza i felcech okryte krepą czarną, niemniej krepę na lewym ręku, wyjąwszy dni służby i parady, w których przez dwa pierwsze kwartały żałoba ich jest taż sama, co i klass wyżej wymienionych.

Przez kwartał trzeci nosić będą krepę czarną na ręku, na kapeluszu i na felcechu, a przez czwarty tylko krepę na ręku.

Przez czas trwania żałoby wolno jest nosić frak z białymi obszewkami, z zastosowaniem się do różnicy klass i do podziału żałoby na kwartały.

Za Zgodność:

Sekretarz Generalny Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji,

Aug. Karcki.

JW. JX. Arcy-biskup Prymas Królestwa Polskiego, d. 6 b. m. odebrał przysięgę wierności NAYJASNIEYSZEMU CESARZOWI i KRÓLOWI MIKOŁAJOWI I, i Jego Dostojnemu Następcy, od Biskupów, Sufraganów, Prałatów, obecnych w Stolicy, tudzież od miejscowych Proboszczów i Przełożonych klasztorów zakonnych. Mieszkańcy Warszawy ciągle w głównym Ratuszu składają przysięgę.

Jego Królewicowska Mość Xiążę *Wilhelm Pruski*, w przejeździe swym z *Berlina* do *Petersburga*, przybył dnia 10 b. m. do tutejszey stolicy, a dnia wczorayszego w dalszą puścił się drogę.

W dniach 28 i 31 grudnia odbył się examen szkoły guwernantek, zaprowadzonej dnia 1 maja r. z., w skutku zatwierdzonego przez Kommissyą Rządową Wyznań i Oświecenia projektu, przez dozór pensyi i szkół wyższych płci żeńskiej ułożonego, celem udoskonalenia osób, poświęcających się stanowi nauczycielek.

Dnia 4 b. m. o godzinie 7 wieczorem, zszedł nagle z tego świata, JX. Szymon Bielski w 81 roku życia, weteran literatury naszej i zastużony członek zgromadzenia XX. Piarów.

Dnia 10 b. m. po dłużey i boleśney chorobie umarł w tutejszey stolicy W. *Marya Franciszek Du-Chet*, Radca Gubernialny i Konsul Jeneralny J. C. K. Apostolskiej Mości w Królestwie Polskiem, przeżywszy lat 57 wieku swego.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 30 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiej*)

N. Cesarz Jmó przesłał następujące pismo do Xiążęcia *Hohenzollern*, jenerala jazdy, prezesa nadwornej rady wojennej:

Kochany Xiążę Hohenzollern!

„Na trwałą pamiątkę związku ścisley przyjaźni, który istniał między mną i zmarłym CESARZEM Rossyjskim, i którego skutki tak zbawienne łączą się z największemi na świecie wypadkami późniejszego czasu, chcę, *naprzed*, aby półk, który nosi imię zmarłego CESARZA, zatrzymał je nazawsze; *powtóre*, aby w ciągu nakazanej pięcioletniogodniowej żałoby przywiązano krepę do chorągwi tegoż półku; *potrzebie*, aby podczas żałobnego nabożeństwa, mającego się jutro odprawić, oddział grenadyerów tego półku wystąpił przed kaplicą poselstwa Rossyjskiego, i aby oficerowie mieli przewiązaną krepę. Masz w Pan wydać stosowne do tego rozporządzenia. W *Wiedniu* 29 grudnia 1825 roku.”

(podpisane) *Franciszek.*

Dziś przed południem odprawiono się w kaplicy Poselstwa Cesarsko-Rossyjskiego, uroczyste żałobne nabożeństwo, za zmarłego NAYJASNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA. Znajdowali się na niem Xiążę *Metternich*, Kanclerz domu, Dworu i Stanu, Członkowie ciała dyplomatycznego, Cesarsko Królewscy Ministrowie i urzędnicy dworscy Oddział grenadyerów półku CESARZA ALEXANDRA,

wystąpił przed kaplicą poselstwa, a oficerowie mieli przewiazaną krepę.

List z *Kollman* w Tyrolu donosi, co następuje: Dnia 16 b. m. zdarzył się nieszczęśliwy wypadek między *Deutschen* i *Steg*. Z powodu długo trwających deszczów urwało się kilka kawałów skały w chwili, gdy tamtędy jechała sześciokonna bryka z trunkami z *Betzen*; jeden człowiek został natychmiast zabity, a drugi wraz z dwoma końmi mocno raniony. W tymże czasie, pewny kupiec z *Botzen* jednokonnym pojazdem tamtędy przejeżdżał, gdy kilka innych kawałów skały urwawszy się spadło, i wóz uszkodziło, a konia zabitego zrzuciło w rzekę *Elsack*. Kupiec ten za ledwo także nie utracił życia.

Wiedeń dnia 1 stycznia.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Smutna wiadomość o zgonie NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA sprawiła nader mocne wrażenie na umyśle naszego Monarchy. Skoro ją Xiążę *Metternich* udzielił Cesarzowi, N. Pan zawołał z widocznym rozczuleniem: *Straciłem najlepszego przyjaciela!* Cała rodzina cesarska, również i członkowie królewskiej bawarskiej rodziny, którzy tylko co przybyli, gdy odebrano tę smutną wiadomość, dzielą boleść J. C. Mości.

Dnia 26 grudnia miała być dana reduta na korzyść instytutu dobroczynności; na rozkaz Cesarza Jmci odłożoną została na dzień 15 stycznia.

ANGLIA.

Londyn dnia 24 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wczora odurawilo się tu powszechne zgromadzenie akcyonistów kompanii Wschodnio-Indyjskiej. Po ułatwieniu przedmiotów mniew ważnych, mówiono o skargach na Lorda *Amherst*, który objął wielkorządztwo w Indjach po margrabim *Hastings*. Pan *Hume* uczynił wniosek poparty przez Panów *Forbers* i *Kinnaird*, aby wspomnianego Lorda jak najszybciej odwołano. Pan *Hume* oświadczył między innymi: „Gdy w roku 1823 Lord *Amherst* obejmował zarząd tego rozległego kraju, którym margrabia *Hastings* mądrze wladal, kraj ten używał najsłabszego pokoju i zostawał w najlepszym porozumieniu z sąsiadami. Ledwo zaś ów Lord rozpoczął urzędowanie, dał się skłonić do rozpoczęcia z potężnym narodem wojny, której ostatecznego końca przewidzieć niepodobna; a w tej mierze, nie będąc prorokiem przepowiedzieć można, iż ci, którzy ją nierozsądnie zaczęli, nie odniosą z niej, ani zaszczytu, ani korzyści. Lord *Amherst* przedsięwziął tę wojnę bez najmniejszego względu na przeszkody naturalne, jakie się każdemu dostrzegaczowi za pierwszym rzutem oka na kraj ukazują, a które prawie pomyślnego wypadku obiecywać nie mogą. Jakież dotąd był skutek tego nieszczęsnego kroku? Wojsko nie posunęło się dalej jak do *Prome*, a już przez choroby i inne przyczyny utraciliśmy znaczną część jego. Dotychczasowe wydatki na tę wojnę są ogromne, a summy, których jeszcze do końca jej trzeba będzie użyć, przechodzą wszelkie wyrachowanie. Dotąd można było z posiadłości naszych dostawiać żywność dla wojska; gdy się zaś wojsko dalej posunie, możność ta ustanie, a głód przyłączy się do innych przykrości, jakie znieść będzie musiało. Porównyując dotychczasowe postępowanie Lorda z postępowaniem poprzednika jego, i zważając, iż niezdatność jego była dostatecznie wiadomą, nim jeszcze został mianowany, musimy obwinąć dyrektorów o wielkie zaniedbanie powinności. Wszystkie listy odbierane z Indji, obemykają życzenie, aby margrabia *Hastings* tam powrócił.“ Wniósł potem Pan *Jackson*, aby najszybciej pisma odebrane od rządu w Bengalu względem wojny z Birmanami, podano dyrektorom. Gdy jednak przyszło do głosowania, oba wnioski, tak Pana *Hume*, jako i Pana *Jackson*, znaczną większością kresek odrzucono.

Goniec, który onegdaj przybył z *Madrytu*

do tutejszej stolicy, przywiózł (jak słyhać) bardzo ważne listy od posła naszego przy dworze tamecznym.

W przeszłą sobotę ogłoszono dwie ważne nominacje dyplomatyczne, to jest Lorda *Ponsonby* jako ministra pełnomocnika J. K. M. przy prowincjach Zjednoczonych *La Plata*, i P. *Alexandra Cockburn* w tém samym znaczeniu przy rządzi polityce kolumbijskiej.

Dziennik Globe donosi, że okręt admirałski (fregata *Sabina*), wysłany z wyspy *Kuby* na pomoc osadzie w zamku *St. Juan de Ulloa*, wrócił do *Hawanny*, straciwszy maszty, i przywiózł na powrót pieniądze i wojsko na wsparcie osady przeznaczzone. (Wiadomość tę potwierdza także list z *Hawanny* z d. 29 października w *Monitorze* francuzkim umieszczony).

N I E M C Y.

Monachium d. 27 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wszystkie dzienniki zwróciły uwagę swoją jak szczęśliwie nowy Król *Bawaryi* zaczyna administracją państw swoich. Najszybciej starania za wstąpieniem na tron obrócił na przyniesienie ulgi swoim ludom. Wyzначzył kommissye do czynienia reform i pilnie na nich przydywał. Gorliwość jego nie ogranicza się na słowach i obietnicach; sam ten Monarcha daje przykład oszczędności, przyjął tylko dwa miliony z trzech, które stany Państwa wyznaczyły mu, jako listę cywilną. Skasował pensye niezasłużone lub udzielone bogatym, lecz starannie zachował pensye wdów, ubogich sierot, młodych studentów, a nawet powiększył małe pensye ubogich. Wrodzona dobroć Monarchy umocniona jest prawdziwym uczuciem religii. Król *Ludwik* wychowany był przez Xiędzę *Sambuga*, nowego *Jana Nepomucena* przy dworze *Bawaryi*. Zna swoje obowiązki jako chrześcianina i dokładnie one wypełnia. Będąc tylko następcą tronu lubił odwiedzać ubogich, nieznan od nich, i wywiadywał się o ich potrzebach, a potem posyłał im wsparcie. Tego nawet roku rozdzielił przeszło 10,000 złotych ryńskich w *Würzburgu*, gdzie zwykle mieszkał. Przytaczają wiele tklivych dowodów jego dobroci dla starców, matek, którym, co tydzień wsparcie przysyłał. Duchowieństwo wielką ma nadzieję w jego pobożności i w jego zamiarach. Mówią, że na publicznym wysłuchaniu nie mógł wstrzymać się od wyznania, iż ministrowie zmarłego Króla wiele złego wyrządzali religii. Będę usiłował, przydał, to wynagrodzić. Biskupi pochlebiają sobie, że uposażenie ich stolic i kapituł w dobrach gruntowych dokonane będzie, ile okoliczności dozwolą, jak to przyrzeczono. Spodziewają się, że katedry pozyskają fundusze na utrzymanie kościołów i przywitości obrzędów; że seminaria uposażone będą, i już rękrypt Królewski nakazuje w każdej diecezyi zaprowadzić seminarjum przygotowane dla dzieci, to jest, co we *Francji* nazywają małe seminarjum. Pomyślnie wróżyć należy o panowaniu, które w ten sposób się zaczyna, i winszując ludom, że zostają pod berłem Monarchy, znajomego, ile wpływa religia na szczęście ludzi, pragnącego zjednać jej uszanowanie mocą praw, wtenczas, gdy własnym przykładem przywiązanie do niej obudza.

TURCJA.

Od granic tureckich d. 17 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

List z *Zante* pod d. 16 listopada donosi: „Osada *Missolungi*, wiedząc, iż zbliża się chwila uderzenia na nią od lądu i morza, postanowiła zginąć lub zwyciężyć, z uroczystością religijną i wojskową pożegnała się ze światem. Po odprawionym przeglądzie całej osady, w czasie którego każdy dowódca uściskał swoich żołnierzy, Biskup pobłogosławił i pokropił święconą wodą chorągwie, które gubernator wieńcem laurowym ozdobił. Kazał potem Gubernator odesłać całe archiwum ze wszystkimi kobietami, dziećmi i starcami na okręcie do *Zante*. Ileż lez wylano przy

tém okropném rozstaniu się. Wdowa po Marku *Bozzarisie* nie mogła się odłączyć z rodziną swoją od starego swego wuja *Nothis*, a ten starzec, jakoby nadprzyrodzona istota, przechodził szeregi nieszczęśliwych, pocieszając ich tém, iż świetne zwycięstwo przywoła ich wkrótce na brzegi Anatolii. Ze zaś dotąd wolny jest związek wodą i lądem, przeto *Carahiscos*, *Sturmaris* i *Zongos* kazali sprowadzić do miasta liczne trzody i żywność wszelkiego gatunku. Wszędzie pracują około baterii i szanców, a w zbrojowni robią ładunki. O niczem nie mówią, jak o zwycięstwie lub śmierci. Za kilku tarasami, zasłonięni tylko starymi palisadami, w twierdzy, do której przez 9 miesięcy nieustannie strzelano, 3000 walecznych Greków oczekuje ataku, przeszło 30 000 choichych krwi Turków. Za 8 lub najwyżej 10 dni pokazą się nieprzyjaciele krzyżem na tęcznym morzu, i nastąpi bitwa, o której najpóźniejsza potomność mówić będzie.

List pisany d. 8 listopada na okręcie przed *Navarino* wyraża: „Od czasu krwawych wypadków na wyspie *Chios*, nic takiego nie widziano, coby mogło się równać zdarzeniom w Morei. Bliśko 900 greckich kobiet i dzieci, zabranych w niewolę, posłał *Ibrahim* basza oycu swemu do Egiptu. Wiele dziewcząt i chłopców przeznaczono do usług Sultana w seraju, z przymusem do przyjęcia wiary mahometańskiej. Zdaje się, iż Basza Egiptu chce koniecznie wytepić Chrześcian w Morei.

Zpod *Navarino* dnia 8 listopada.
(z *Monitora Warszawskiego*).

Listy z *Liworno* donoszą, że *Miaulis* zajął stanowisko między flotą turecką i egipską. *Ibrahim* zamysła pod *Nawarynem* zimowac.

Wyjątek z *Gazety Powszechnej*. Z *Konstantynopola* dnia 29 listopada. Dnia wczorajszego został *Mufty* nadspodziewanie z urzędu złożony. Najsprzeczniesze wieści biegają względem powodów tej nielaski.

Grecy, którzy wylądowali do *Kanayi*, doznali klęski, z powodu wycieczki, którą Turcy z twierdz uczynili. Dnia 16 listopada około 300 Greków przybyłych z *Samos* wylądowało i usiłowało wzburzyć mieszkańców *Kandyi*; lecz się im ten zamiar nieudał, a wszyscy Grecy, którzy wylądowali poginęli.

Podług wiadomości odebranych z *Peloponezu*, interessa greckie w tamtych miejscach są jeszcze w smutniejszym stanie, lecz te wiadomości zdają się być w części przesadzone. I tak donoszą, że po przybyciu floty tureckiej z *Alexandryi*, *Napoli di Romania* żądało kapitulacji. Jakkolwiek ta wiadomość jest niespodziewana, dałoby jej przecieź podobieństwo do prawdy to, że, jak powiadają, wybuchnął bunt w *Napoli*, w skutek którego uduszono trzech członków. Panują także rozterki i w *Hydra*. Wszystkie te wiadomości osłabiają nader odwagę Greków w tej stolicy.

Dostrzegacz wschodni, zawiera list z *Syru*, pod datą 29 października, donoszący, iż powstały dwa stronnictwa w *Napoli*, że wiele krwi przelano, że trzech członków rządowych zamordowano. *Dostrzegacz* ich nie wymienia, lecz dodaje, iż mówią że były *Minister Sprawiedliwości Theotoki* został uwięziony, i że *Epark Axioti* uciekł.

W Ł O C H Y .

(z *Gazety Lwowskiej*).

Gazeta wenecka z d. 15 b. m. zawiera względem nieszczęśliwych przypadków zaszłych z powodu przybrania morza i wylewu rzek na wielu punktach, następujące wiadomości: bardzo znaczne wydano summy w dwóch ostatnich latach, aby naprawić tamy, uszkodzone powodzią w jesieni roku 1825 i wszystko kazało się spodziewać, iż przez to w przyszłości podobne niezacześcia będą odwrócone, gdy nowa katastrofa wszelkie zniszczyła nadzieje. Wiatr *cirocco* tak był silny, uporozywy, wraz z morza i lądu, a z nim tak ulewne deszcze, że wszystkie rzeki o jednym czasie raptownie wezbrały. W dniu 9 grudnia tak się wzmogła burza i deszcz, że morze zalało plac s. *Marka* i większą część ulic *Wenecyi*, podniosłszy się nierównie wyżej, jak w roku 1823. Jamy ochraniające laguny od nacisku morza, znane pod imieniem *Murazzi*, zostały nadwerżone, a wściekle balwany wdarły się na czterech miejscach przez *Littorale* od *Malamocco*. *Piava* wezbrała pod *Zenzo* o 30 centymetrów wyżej jak w roku 1825, czego ludzka pamięć niezasięga, a *Brenta* doszła pod *Bassano* 50 centymetrów wyżej jak roku wspomnianego. Dózorcy tam, przy pierwszém wezbraniu rzek, wzdłuż wszystkich, najmocniej byli zajęci. C. K. Inżynierowie i władze miejscowe lożyły wszelkie staranie dla ochronienia brzegów, powodzią zagrożonych; C. K. prowincyjne delegacye i rząd krajowy dostarczyły wszystkich potrzebnych materiałów, narzędzi i t. d. pomimo to niepodobna było wszystkiego nieszczęścia oddalić. *Brenta* przerwała we dwóch miejscach swojego lewego brzegu tamy, mianowicie pod *Vigodarzere*, *Giachetto*, kanał *Pieveg*o przerwał tamy pod *Sira* we dwóch miejscach, *Bachiogline* na dwóch miejscach, mianowicie wyżej *Trambache* w *Sa*o *ceolnego* i *Tencarola*; *Frassine* we trzech, a *Piava* w kilku miejscach. Niedaleko *Battaglia* kanał z *Moncelice* przerwał także tamę, a kanał s. *Katarzyny* na lewym brzegu między *Pra* i *Vighizzola*. Rzeki mniejsze, jako to *Tessina*, *Timonchio*, *Astico*, *Cereson*, *Alpone* i inne, równie wystąpiły z brzegów *Musona*, w 15 miejscach zalała kray, pokryła wodą gościńce idące z *Padui* do *Fusiny* i *Meistre*, jako też okolice ostatniego miasta, zburzyła wały, oddzielające ląd stały od *Lagunow*, przez co wody otaczające i przerywające *Wenecyę*, zostały mętne i słone. Drogi wiodące z *Vincenzy* do *Padui* i *Treviso*, z *Treviso* do *Frioulu* z *Padui* do *Rovigo* i inne mniej znaczne były wodą zalane. Mosty drewniane na *Piawie* w *Friula*, i kamienny w *Sacile* zerwał; miasta: *Verona*, *Vicenza*, *Padua* również zalała woda. W wielu miejscach w *Padui* była woda na pięć stop weneckich, i cisnęła się do wielu domów drzwiami i oknami. C. K. władze, jako też władze miejskie i wojskowe dawały wszelką wśród tych okoliczności pomoc. Po i *Etsch*, których wylew byłby niezmiernie poczynił szkody, utrzymane zostały w swoich łożyskach, przez natężone władz usiłowania; wody nieustannie spadają; najważniejsze związki przywrócono po części, około poprawy tam i mostow jako też spuszczenia wody z okolic zalanych, ciągle pracują.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y .	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 5 godz. 8 z rana	28 cal. 0,9 lin.	— 7 stopni.	Zachodni	Pochmurno
	d. 6 — — —	28 — 4,2 —	— 10 — —	Półn. Zach.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego* Wojennego Gubernatora *Andrzej Bucharski* Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi

Wilno dnia 6 stycznia r. z. 1826 Roku.

Rząd Gubernialny Litewsko - Wileński
przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia:

Kopija z kopii.

Departament
różnych po-
datków i po-
borów.

d. 2 września
1825 roku.
N. 7470.

O prawach
dla duchow-
nych i sług
kościelnych i
dla ich wdów,
względnie
handlu i prze-
mysłu.

Do Izby Skarbowej Wileńskiej.

Z dostrzeżonej w niektórych guberniach okoliczności, w czasie sprawdzania handlu, że duchowni i służący kościelni oraz ich wdowy, zajmują się utrzymywaniem domów zajezdnych i innemi handlowemi przemysłami, wynikło zapytanie: czy mogą być oni dopuszczani do takich przemysłów, i czy należy przymuszać ich dla zapisania się do klasy handlowej?

Zapytanie to, po skomunikowaniu się Ministeryum Skarbu, przełożone zostało na uwagę Najświętszego Synodu, który znajdując, że zajmowanie się przemysłem handlowym przez duchownych, nie tylko nie jest właściwe dla ich stanu, mającego ważniejsze obowiązki, ale stosując się do prawideł śś. Apostołów 6 i 8, oraz do miejscowego Kartageńskiego Soboru 16, jest nieprzyzwoite, i nie może być cierpiane, postanowił, ponowić zażalenie do wszystkich, pod wiedzą jego będących urzędów i osob, iżby zabroniono było w powszechności duchownym i sługom kościelnym, zajmować się niewłaściwemi im handlowemi przemysłami, ciągnącemi za sobą przyłączenie ich do powinności klasy handlowej; co zaś do prawa dla wdów duchownych i sług kościelnych, zajmowania się handlowemi przemysłami, zostawił rozpatrzenie Rządowi Cywilnemu, ponieważ one są wolne od obowiązków kościelnych. Departament różnych podatków i poborów, dając wiedzieć Izbie Skarbowej o takim rozporządzeniu Najświętszego Synodu, dla wiadomości i należytego postępowania, razem ztem, z potwierdzenia P. Ministra Skarbu, zaleca, że wdowy duchownych i sług kościelnych, na podstawie Najwyższego Ukazu 21 marca 1799 roku, wszędzie mogą być dopuszczane do przemysłów posadzkich bez udzielney za to opłaty; jeżeli zaś zechcą zajmować się przemysłami, zostawionemi mieszczanom handlującym lub kupcom, tedy powinny brać właściwe im handlowe świadectwa.

Na oryginalne podpisali: Dyrektor N. Dubieński. Naczelnik oddziału Baron Korff.

Z kopią, w Rządzie Gubernialnym Litewsko-Wileńskim otrzymaną, zgodnie: Powytczyk Kollegialny rejestrator Milanowski.

U W I A D O M I E N I E.

O dalszém wychodzeniu DZIENNIKA WILEŃSKIEGO.

DZIENNIK WILEŃSKI, od początku swojego, zawsze był pismem, poświęconém naukom i literaturze. W miarę pomnażających się nowych gałęzi prac uczonych; jak np. teraz poszukiwania sławiańszczyzny i historii krajowej; powszechnego wzięcia się, do przemysłu, fabryk, gospodarstwa wiejskiego, i t. d.; w czém wszystkiém, szukanie oświecenia z nauk przez pisma peryodyczne, stało się nieodbitą potrzebą wszystkich

klass ludzi: tyle nowych w świecie wynalazków: utworzenie się tylu nowych towarzystw i instytucyj: w miarę więc pomnażania się wiadomości i nowych przystosowań nauk, pomnażają się naukowe potrzeby publiczności; w miarę tegoż pomnażania się Dziennik Wileński, aby mógł stać się pismem użytecznijszém do potrzeb różnego stanu i powołania czytelników; wypada rzeczywista potrzeba je rozszerzyć, ile w kraju, gdzie żadne więcey pismo peryodyczne, naukowe, nie wychodzi.

Dla tych uwag, od początku roku następującego, 1826, Dziennik Wileński, bez odmiany w planie, w rozszerzoney tylko objętości, to jest: zamiast ośmiu, we czternastu i więcey arkuszach druku, z potrzebnemi do objaśnienia rycinami, wydawany będzie w takim rozporządzeniu, ażeby różne gałęzie nauk i literatury, stateczniej mogły być w niém umieszczane, znaczniejsze zajmować miejsce i unikać częstego przerywania artykułów: nadto, żeby w niejaki sposób mógł zastępować niedostatek u nas pism peryodycznych, szczególnym poświęconych przedmiotom. Układ jego będzie w oddziałach następujących:

I. *Historja i Literatura.*

Oddział ten składać będą: *Historja dziejowa ludzkich*: krajowa i obca, dawna i nowsza, spółczesne wypadki i materiały do historii—*Zywoty i Biografie* osób historycznych, ludzi sławnych i uczonych—*Archeologija*—*Statystyka*—*Jeografija*—*Podróże*—*Prawo*—*Oświecenie*—*Pedagogija*—*Filologija*—*Sztuka pisania*—*Wymowa*—*Ekonomija polityczna*—*Handel i Przemysł*—*Moralność*—*Dobroczynność*—*Recenzje* i t. d.

II. *Literatura Nadobna!*

W oddziale tym objęte będą: powieści, anekdoty, listy, rozmowy, obyczaje i charaktery, różne rodzaje poezyi, tudzież doniesienia o czynach chwalebnych, cnotach rzadkich, przykładach poświęcenia się dla miłości bliźniego, i t. p.

III. *Umiejętności i Sztuki.*

Rozprawy i wyciągi z dzieł nowych, nowe doświadczenia, postrzeżenia, myśli, w matematyce, fizyce, chemii, historii naturalnej, architekturze, mechanice, astronomii, meteorologii, i t. d. napełniać będą ten oddział. W układzie ich zachowa się staranie, a żeby artykuły te mogły tworzyć dokładny zbiór nowych wiadomości, a czytelnik mógł postępować w naukach, równym krokiem z epokami wynalazków i udoskonalenia.

IV. *Nauki Stosowane.*

Pod tym napisem obemyje się praktyczne przystosowanie zasad różnych umiejętności do potrzeb społeczeństwa, a mianowicie: do rolnictwa, gospodarstwa, rękodziel, sztuk, rzemiosł, i t. d. Tym końcem, z najnowszych i najlepszych źródeł; czerpane sposoby doskonalszego uprawiania ziemi i roślin, przerabiania płodów, korzystniejszego ich użycia lub zbywania, tudzież: ogrodnictwo, leśnictwo; chów bydła, koni, owiec, ptastwa; opisy machin i narzędzi, ułatwiających pracę; opisy gospodarowania w różnych krajach i miejscach; zakładów i instytucyj rolniczych, technicznych, rzemieślniczych; fabryk, warsztatów; zarząd majątkow; buchalterya, i in-

ne, właściwe temu rzeczy, w oddziale tym znajdują dla siebie miejsce.

V. *Nowiny Naukowe.*

Tu się obejmą: 1) Doniesienia o stanie i czynnościach uniwersytetów, akademii, towarzystw i różnych zakładów naukowych i publicznego użytku. 2) Nekrologi. 3) Doniesienia o wynalazkach, odkryciach, podróżach, postępach cywilizacji, pomniejsze doniesienia statystyczne, i t. d. 4) Korrespondencya w rzeczach ważniejszych dla literatury i nauk. 5) Doniesienia o nowych dziełach, wychodzących w kraju i za granicą. 6) Ogłoszenia różnych przedsięwzięć typograficznych, rytowniczych, litograficznych, o prenumeratach, subskrypcjach, i t. d.

Warunki Prenumeraty.

Dziennik Wileński wychodzić będzie ostatniego dnia każdego miesiąca.

Numer miesięczny obejmie do czternastu arkuszy druku.

Roczny zbiór zamknie się w siedmiu tomach.

Ryciny dodadzą się, ilekroć tego objaśnienie artykułów wymagać będzie.

Cena prenumeraty: bez przesyłania pocztą rubli srebr. siedmiu i pół, z przesyłaniem pocztą na całe państwo rossyjskie rubli srebrnych dziesięć.

Prenumerata przyjmuje się tylko rocznie.

Prenumerować można: w Wilnie: w Expedycyi Gazetney Głównego Pocztamtu i w Redakcyi. W innych zaś miastach, na wszystkich Pocztamtach, Kantorach i Expedycjach pocztowych.

Wszelkie listy zapisują się do Redakcyi Dziennika Wileńskiego, na ulicy święto-jańskiej, w domu uniwersyteckim, pod N. 435, naprzeciw księgarni uniwersytetu.

Uwielbiamy się Szanowni Prenumeratorowie na Dziennik Wileński, którzy już do Expedycyi Gazetney Głównego Pocztamtu Litewskiego przystali po rubli ośm na to pismo, iż póty nie otrzymają Numerów Dziennika, póki nie nadesłają po dwa ruble jeszcze, dopełniających ceny Dziennika na rok następny.

1. W skutek rozporządzenia w Sądzie Głównym Wileńskim Departamentu 2go na d. 5 januaryi idącego 1826 uczynionego, zamieszcza się w gazecie Kuryera Litew., uwiadomienie, że po ukończonej sprawie konkursowej kredytorów i pretensorów Wojewodzica Antoniego Prozora dopiero w kontynuacyi i przewodztwie będącej, wezmie się wraz sprawa do rozbioru rokiem zawitym po exdywizyi majątku Podbrzezia zeszłego Adama Cichanowieckiego w roku 1824 februaryi 16 dnia były za apellacyami od stron procedujących do Departamentu przeniesiona i w odkładzie od 23 septembra tegoż 1824 zostająca, 1826 roku januaryi 5 dnia. Sekretarz Sądu Główn. Tytularny Radca Dobrzański.

1. Dnia 3 januaryi 1826 roku, zginął wyżeł z gatunku cweynosow maści ciemno-moręgowatej, łeb i uszy zawiesziste kasztanowate, na łbie strzałka biała, na niskich łapach, ogon nie zbyt krótko ucięty; ktoby takowego utrzymywał u siebie, lub też wiedział gdzie się znajduje, uprasza się o odesłanie lub danie wiadomości na ulicy Niemieckiej do cukierni w Pałacu JW. Jenerał. Witigofowey za co prócz wdzięczności nagrodę odbierze.

2. Podaje się do publiczney wiadomości przez Gazetę Kuryera Litewskiego, ażeby Urodzony Antoni i Stanisław Jachimowiczowie synowie Dominika rodzące się z Katarzyny Bronikowskiej a terazn. b. Sędziny Grodzkiej Kobryns. Zadarnowskiej, na których spada sukcesya pułtrzecia chłopca, i połowa pustki chłopskiej, gdzieby się nieznaydywali, raczyli dla odebrania takowych przybydź w gubernią Grodzieńską w powiat Prużański do folwarku Parotney. Datt. 1825 roku decembra 17 dnia.

Józef Zadarnowski.

Wolno drukować dnia 2 stycznia 1826 roku. Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

2. Roku 1825 miesiąca grudnia 3 dnia, Sąd Taxatorsko Exdywizorski Remissą Sądu spraw cywilnych Białostockiego i Sokolskiego powiatów w dacie 30 października terażniejszego 1825 roku, do uspokojenia wszystkich Wierzycieli i Pretensorów majątku Ziemnego Juchnowca, Góry, Wolki, Koplan i wszelkiego summownego i ruchomego po Franciszku Orsettym Pułkowniku wojsk Polskich pozostałego, przeznaczony, po ustanowieniu swojej jurysdykcji na gruncie w głównym folwarku Juchnowice zwanym, obwodzie i powiecie Białostockim położenie mającym i załatwieniu wszelkich przedstanowczych sporów, stosując się do Remissy i rezolucyi swojej na dniu dzisiejszym ogłoszonej, JW. i W. Marcina Zawadzkiego, Sukcessorów i jakichkolwiek bądź imion nieżyjącego Michała Daszkiewicza, Teodora Radykie, Wichertówny, Woynowa, Wyszynkę, Nowickę, Liszewskiego, Ładzinę, Sukcessorów Jana Orsetti, Woyna, Malinowskę, Sukcessorów Starożyty Kruszewskiego, Borowską, Łętowską, Sukcessorów Kaczewskiego, Kiersnowskiego, XX. Dominikanow Chorośczańskich, Cerkwi Berezowskiej i kościoła Liszkowskiego przełożonych Xiędza Mereckiego i proboszcza kościoła Juchnowickiego, Wierzycieli zeszłego Franciszka Orsetti i dalszych innych z jakiegobądźkolwiek źródła pretensyą do majątku pod rozdział idącego, stosować mogących; iżby zaskuteczniejszy w przeznaczonym dniu to jest 9 junii przyszłego 1826 roku do kancelaryi Sądu Cywilnego w mieście Sokolece exystującego nakazaną wszelkich papierów i dowodów na regestrze komportacyą (przed oczewistym wyrokiem w Sądzie niniejszym oprzyśiadź się powinna) w terminie do powtórnego i ostatecznego zjazdu 21 julii tegoż 1826 roku zawierzonem, sami lub przez prawnie umocowanych dla legitymowania swoich pretensyów w Sądzie tutejszym Taxatorsko-Exdywizorskim stawili się, przez terażniejsze wzywa, i że wrazie niestawienia się wieczney ammissyi pretensye ich ulegną zastrzeżeniu, oraz aby tak Sukcessorowie zeszłego Jana Orsetti jako i drudzy z Kredytorów i Pretensorów nieżyjącego Franciszka Orsetti z jego Sukcessorką W. Izabellą Orsetti, odtąd processów gdzie indziej jak tylko w ustanowionym na to, tym Sądzie Exdywizorskim nie przewodzili pod karami sprzeciwienia zapowiada. M. Oldakowski Marszałek Pttu Białostockiego Prezydujący Exdywizor.

Wincenty Łapiński b. Sędzia Sądu Cywilnego Exdywizor.

Wincenty Lewicki b. Assesor Sądu Cywilnego Exdywizor.

Ignacy Szemioth Regent Sądu Exdyw.